

ZBIGNIEW GŁUGIEWICZ

REJONY PODAŻY KONTRAKTOWANEJ TRZODY CHLEWNEJ W WOJEWÓDZTWIE POZNAŃSKIM

Próba ich wydzielenia przy pomocy metod taksonomicznych

Celem niniejszego opracowania jest dokonanie podziału województwa poznańskiego na rejony podaży kontraktowanej trzody chlewnej. Omówiono w nim główne czynniki decydujące o rozmiarach produkcji towarowej trzody, a po dokonaniu ich selekcji wybrano te z nich, które w sposób bezpośredni delimitują rejony podaży. Zgodnie z ogólnym pojęciem rejonu, stanowiącego „obszar, którego poszczególne części posiadają możliwie wiele cech wspólnych i który wykazuje możliwie wiele różnic w stosunku do obszarów otaczających”¹, starano się wytypować takie rejony, z których każdy spełniałby pod względem wybranych i przyjętych cech wyżej wymienione dwa warunki. Jako kryterium podziału, a więc jako cechy typologiczne, przyjęto obsadę pogłowiem oraz natężenie skupu poszczególnych rodzajów trzody chlewnej. Jeżeli co najmniej dwa lub kilka podobnych do siebie rejonów nie wykazują z kolei wcale lub prawie wcale żadnych podobieństw do pozostałych rejonów, to przyjęto taką grupę rejonów nazywać okręgiem².

Badania oparto na materiałach sprawozdawczych Wydziału Statystyki Prezydium WRN, Wojewódzkiego Zjednoczenia Przemysłu Mięsnego oraz Wojewódzkiego Związku Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Poznaniu. Analizie poddano tylko te wielkości dostaw, które zostały przejęte przez uspołecznione przedsiębiorstwa skupu, nie wzięto natomiast pod uwagę tej ilości masy

¹ S. Berezowski, *Wstęp do regionalizacji gospodarczej*. Warszawa 1959, SGPiS, s. 14.

² J. Fierich, *Metody taksonomiczne rejonizacji rolnictwa na przykładzie województwa krakowskiego*, „Myśl Gospodarcza” 1957, nr 1, s. 93.

towarowej, która dostaje się na rynek czy to poprzez ubój gospodarczy, czy to pokątny handel prywatny. Jako przedmiot badań przyjęto wyniki skupu i hodowli za lata 1952—1956 w postaci średnich wieloletnich (najczęściej są to średnie pięcioletnie). Wstępna analiza statystyczna zebranych i opracowanych materiałów wykazała, że w badaniach nad przestrzennym rozmieszczeniem podaży trzody chlewnej w województwie poznańskim można abstrahować od różnic, jakie zachodzą między poszczególnymi powiatami w przeciętnej wadze skupionego żywca oraz w strukturze pogłowia. Stąd jako miarę cech typologicznych przyjęto sztuki efektywne trzody chlewnej.

Wyniki opracowano przy pomocy jednej ze znanych i powszechnie stosowanych w antropologii metod taksonomicznych, mianowicie metody różnic prof. Czekanowskiego. W pewnej części oparto się również na pracy prof. Fiericha, który jako pierwszy w Polsce zastosował tę metodę do badań rejonizacyjnych rolnictwa³. Najbardziej podstawowa literatura z tego zakresu zamieszczona jest przy końcu artykułu. Jednocześnie wszystkie szczegółowe założenia i rozwiązania metodyczne, jakie wprowadzone zostały do badań nad rejonizacją podaży kontraktowanej trzody chlewnej, zostały podane i wyjaśnione w przygotowywanym Biuletynie nr 1 Instytutu Gospodarki Regionalnej przy WSE w Poznaniu.

*

Pierwszym czynnikiem, wyznaczającym w sposób najbardziej bezpośredni wielkość produkcji towarowej jest wielkość i stan samej hodowli. Przez stan hodowli rozumieć należy strukturę pogłowia pod względem płci i wieku, rasowość i kierunki tuczu oraz produkcyjność pogłowia i rotację stada. Drugim czynnikiem jest spożycie wewnętrzne wsi. Wszystkie inne czynniki, wpływające z kolei na wielkość hodowli i jej stan oraz na spożycie wewnętrzne wsi, są tylko w sposób pośredni związane z wynikami produkcji towarowej. Są one albo natury przyrodniczo-rolniczej, i do nich zaliczyć można żyzność ziemi, strukturę zasiewów, ilość pasz przemysłowych, obsadę krów itp., lub też mają charakter ekonomiczny i należą wtedy do nich struktura wielkości gospodarstw wraz z ich wyposażeniem w czynniki produkcji, poziom i relacje cen pasz

³ J. Fierich, op. cit., oraz J. Fierich i J. Steczkowski, *Próba zastosowania metod taksonomicznych do rejonizacji systemów rolniczych w powiecie bocheńskim*, „Myśl Gospodarcza” 1957, nr 5.

i żywca, odległość od rynków zbytu, preferencje konsumentów w zakresie rodzaju i jakości spożywanych artykułów mięsnych, formy skupu, organizacja odbioru skupowanych zwierząt itp.

Trudno jest wyizolować na materiale empirycznym działanie wszystkich tych czynników i w ten sposób określić szczegółowo siłę i kierunek działania każdego z nich, w każdym razie dla celów wydzielenia rejonów podaży nie jest to konieczne. Przy analizie rejonizacji interesujący jest nie tyle poziom czy bezwzględna wartość danych cech, ile przede wszystkim ich zróżnicowanie przestrzenne. Taki punkt widzenia pozwala prawie zupełnie pominąć czynniki, których działanie jest mniej więcej jednolite na całym badanym obszarze. Do takich należą w danym przypadku ceny, struktura pogłowia i w pewnym stopniu spożycie własnych zasobów mięsa przez samych producentów.

Jeśli chodzi o ceny, to ich niewielkie zróżnicowanie w województwie poznańskim wynikało z tego, że w ramach obowiązujących cenników strefowych w nielicznych powiatach płacono przy skupie ceny inne niż w pozostałych powiatach⁴. Ponieważ dotyczy to tylko paru powiatów, można w zasadzie ten czynnik uważać za mniej istotny. Zmiany w poziomie cen i ich relacjach wywołują w zasadzie te same skutki na całym obszarze województwa i w związku z tym mogą być przy analizie rejonizacji pominięte.

Sprawę struktury pogłowia omówiono już na wstępie artykułu. Spożycie mięsa przez producentów również nie odznacza się dużą zmiennością, większe różnice zachodzą prawdopodobnie tylko w powiatach wschodnich województwa. Problem ten — chociaż z innego punktu widzenia — omówiony będzie w dalszym ciągu artykułu.

Jeśli przez rejon podaży rozumie się obszar charakteryzujący się możliwie najbardziej podobnym natężeniem skupu (trzody chlewnej), to już z samej definicji wynika, że za cechy typologiczne tego zjawiska trzeba przyjąć z jednej strony obsadę pogłowia, a z drugiej strony wielkość skupu w przeliczeniu na jednostkę powierzchni (100 ha użytków rolnych). Chodzi tu więc o wybór

⁴ Przy dostawach obowiązkowych trzody mięsno-słoninowej oraz przy zaliczaniu bekonów na dostawy obowiązkowe tylko dostawcy z powiatu międzychodzkiego otrzymywali wyższą cenę, natomiast przy dostawach kontraktowych sztuk mięsno-słoninowych niższą cenę płacono w powiatach: kaliskim, kolskim, konińskim, tureckim, gnieźnieńskim i wolsztyńskim. Por. *Dostawy obowiązkowe i system kontraktacji zwierząt rzeźnych*, Biblioteka Ministerstwa Skupu, t. V, Warszawa 1954, s. 157—158, 185, 234.

cech, które reprezentują czynniki nie tyle decydujące o danym zjawisku, ile je najlepiej charakteryzujące. Ponieważ cechy te wyrażają natężenie, wobec tego wielkości absolutne pogłowia i skupu nie mają tu roli czynnika decydującego. Konsekwencją przyjęcia natężenia skupu jako cechy typologicznej jest to, że można ominąć szczegółowe badania nad produktywnością trzody chlewnej oraz nad spożyciem mięsa przez wieś. Wielkość skupu pokrywa się w bardzo poważnym stopniu z tzw. nadwyżką towarową produkcji trzody chlewnej, jest więc jako taka — przy danej ilości pogłowia — wypadkową działania dwóch czynników: produktywności zwierząt i spożycia wewnętrznego wsi. Nie mając gotowych danych o produkcji towarowej, trzeba by dochodzić do nich drogą żmudnych obliczeń poszczególnych pozycji bilansu materiałowego oraz drogą analizy wszystkich czynników, które na wysokość tej nadwyżki wpływają (a więc m. in. produktywność zwierząt i spożycie wewnętrzne wsi). Ponieważ dane o nadwyżce towarowej są dostępne bezpośrednio w postaci liczb charakteryzujących wielkość skupu, przeto cała ta procedura metodyczna jest w tym przypadku zbędna. Ze względu na analizę cech mierzonych w sztukach, a nie W tonach, również sprawa wydajności poubojowej może nie być brana pod uwagę.

Do pozostałych czynników mających bezpośredni związek z wynikami produkcji towarowej trzody chlewnej należą: rasowość zwierząt, kierunki tuczu oraz rotacja pogłowia. Czynniki te są ze sobą ściśle związane.

Dane rasy nadają się najlepiej tylko do określonych kierunków tuczu. W zależności od kierunków tuczu — na danym terenie znaleźć można odpowiednie rasy zwierząt. Na terenie województwa poznańskiego kontynuowane są zasadniczo trzy kierunki tuczu: bekonowy, mięsny i mięsno-słoninowy. Tucz czysto słoninowy nigdzie nie dominuje, świn słoninowych np. w 1955 r. skupiono tylko 12% W stosunku do ogólnej ilości skupionych sztuk. W województwie poznańskim mamy następujące rozmieszczenie ras trzody chlewnej⁵: rasa wielka biała angielska (WBA), dająca w naszych warunkach najlepszego tucznika typu mięsnego (głównie bekonowego) znajduje się w powiatach chodzieskim, wągrowieckim, obornickim, gnieźnieńskim, wrzesińskim, szamotulskim, nowotomyskim, wolsztyń-

⁵ Według S. Hosera, „Gospodarka Mięsna” 1949, s. 12, oraz wg „Przeglądu Hodowlanego” 1956, nr 2.

skim, kościańskim, leszczyńskim, gostyńskim, krotoszyńskim oraz W zachodniej części powiatu ostrowskiego; w pozostałych powiatach zdecydowanie dominuje rasa biała ostroucha lub biała zwistoucha. Pierwsza z nich daje tuczniki bekonowe i tzw. mięsno-szynkowe, druga natomiast daje tuczniki mięsno-słoninowe. Rasę puławską (gołębską), dającą tuczniaka typowo słoninowego, na terenie województwa spotyka się bardzo rzadko; w każdym razie rasa ta nie ma większego udziału w pogłowie trzody w jakimkolwiek powiecie województwa poznańskiego.

Rotacja pogłowa pozostaje z kolei w ścisłej zależności od kierunku tuczu. Tucz krótki — zwłaszcza bekonowy — skraca w czasie obrót pogłowiem, tucz dłuższy (słoninowy, mięsno-słoninowy) wydłuża rotację. Krótsza rotacja zwiększa produktywność pogłowa, co — przy niezmiennym poziomie spożycia — wpływa na powiększenie produkcji towarowej.

Wprawdzie produktywności pogłowa nie przyjęto w badaniach jako cechy typologicznej, niemniej jednak warto się temu zjawisku przyjrzeć trochę bliżej. Produktywność pogłowa, ujęta jako stosunek procentowy ilości świń przeznaczanych na ubój i sprzedaż do ogólnej ilości pogłowa, jest równoznaczna z rotacją pogłowa (wyrażoną również w liczbie procentowej). Jeżeli pominie się wielkość uboju gospodarczego, to stosunek procentowy ilości skupionych sztuk do ilości pogłowa może być nazwany wskaźnikiem produktywności towarowej lub nawet po prostu wskaźnikiem towarowości. Tak pojęta produktywność przedstawiona jest dla wszystkich powiatów w tabeli 14. Jest teraz rzeczą ważną zbadać, W jakim stopniu skorelowane jest natężenie skupu z ową produktywnością i z nasileniem hodowli. Współczynniki korelacji, obliczone dla całości skupu oraz dla skupu kontraktowanego, przedstawiono w tabeli 1.

Tabela 1

Współczynniki korelacji dla całego skupu oraz dla skupu kontraktowanego

Korelowane cechy — w przeliczeniu na 100 ha u. r.	r_{xy}
Skup globalny i produktywność towarowa	+0,83
Skup globalny i obsada trzody chlewnej	+0,61
Skup kontraktowany i produktywność towarowa	+0,91
Skup kontraktowany i obsada trzody chlewnej	+0,68

Ponieważ między tymi trzema cechami zachodzi ścisły związek funkcjonalny, obliczono jedynie korelację całkowitą. Współczynniki (korelacji cząstkowej i wielorakiej nie miałyby w tym przypadku żadnego sensu.

W pozycji 3 tej tabeli jako produktywność towarową przyjęto stosunek procentowy skupu kontraktowanego do wielkości pogłowia.

Wyniki wskazują wyraźnie, iż współzależność między skupem a produktywnością (towarowością) jest o wiele silniejsza aniżeli współzależność między skupem a obsadą trzody chlewnej. Stwierdzona różnica doprowadza do ważnych wniosków.

Towarowość pozostaje w ścisłej zależności od wielkości gospodarstw oraz od warunków rynkowych, które kształtowane są z kolei przez państwową politykę skupu. Pomijając na razie wielkość gospodarstw, należy stwierdzić, że polityka skupu wyraża się m. in. w formach skupu oraz szeregu tzw. bodźców ekonomicznych, związanych właśnie z tymi formami. Fakt, że natężenie skupu jest bardziej skorelowane z towarowością aniżeli z wielkością hodowli wydaje się wskazywać na to, że o wielkości skupionej masy towarowej bardziej decyduje odpowiednia polityka skupu niż potencjonalne możliwości tkwiące w rozmiarach samej hodowli. Wniosek ten znajduje potwierdzenie i w tym, że wspomniana wyżej rozpiętość współczynników korelacji jest większa w odniesieniu do skupu kontraktowanego aniżeli w odniesieniu do skupu globalnego. Interpretując otrzymane współczynniki korelacji można powiedzieć, że prawie wszędzie tam, gdzie producenci wiążąc się z korzystną dla siebie formą i warunkami skupu zwiększają swoją towarowość, tam i natężenie skupu jest wysokie. Natomiast nie zawsze większe rozmiary hodowli doprowadzają do nasilenia intensywności skupu. Wskaźniki wskazują, że taką właśnie zachęcającą producenta formą skupu jest kontraktacja. Mówiąc o atrakcyjności form skupu, zwłaszcza kontraktacji, i związanych z nimi bodźców ekonomicznych, nie można zapominać o możliwości zbycia przez producentów na rynku bazarowym mięsa pochodzącego z uboju gospodarczego. Ta forma była dla nich niejednokrotnie bardziej korzystna od państwowego skupu wolnorynkowego. Wpływ jej będzie można bliżej określić, jeżeli się głębiej wniknie w przyczyny tak stosunkowo niskiego wpływu hodowli na natężenie skupu. Obliczono mianowicie korelację między intensywnością skupu globalnego, intensywnością skupu kontraktowanego oraz obsadą trzody chlewnej. Wyniki zawiera tabela 2.

Tabela 2

Korelacja między intensywnością skupu globalnego,
skupu kontraktowanego i obsadą trzody chlewnej

Korelowane cechy — w przeliczeniu na 100 ha u. r.	Współczynniki korelacji		
	całkowitej	częstkowej	wielorakiej
Skup globalny (1) i obsada trzody chlewnej (2)	$r_{12} = +0,61$	$r_{12.3} = +0,07$	.
Skup globalny (1) i skup kontra- ktowany (3)	$r_{13} = +0,86$	$r_{13.2} = +0,77$	.
Skup kontraktowany (3) i obsada trzody chlewnej (2)	$r_{32} = +0,68$	$r_{32.1} = +0,38$	.
Skup globalny (1)*	.	.	$R_{1.23} = +0,86$
Skup kontraktowany (3)	.	.	$R_{3.12} = +0,88$

Współczynniki korelacji całkowitej wskazują na dużą współzależność wszystkich trzech cech. Zaskakujące natomiast są w pewnym stopniu wyniki korelacji częstkowej. Mówią one, że związek między skupem globalnym a obsadą trzody — po wyeliminowaniu wpływu kontraktacji — jest prawie niedostrzegalny ($r_{xy} = +0,07$). Ten sam związek w odniesieniu do skupu kontraktowanego, przy eliminacji wpływu skupu globalnego, również poważnie się zmniejsza ($r_{xy} = +0,38$), jednak jest on parokrotnie silniejszy od poprzedniego. Świadczy to znowu o tym, że najważniejszą formą skupu państwowego, mogącą wydobyć na rynek tkwiące w rozmiarach hodowli rezerwy towarowe, jest kontraktacja. Nie ma — w warunkach województwa poznańskiego — bezpośredniego związku między wielkością globalnego skupu a rozmiarami hodowli. Ten związek istnieje tylko poprzez kontraktację, która swą wielkością partycypuje w 70—80% w ogólnym skupie. Tym właśnie poważnym udziałem kontraktacji w globalnej podaży tłumaczą się wysokie stosunkowo współczynniki korelacji między skupem globalnym a skupem kontraktowanym ($r_{13} = +0,86$, $r_{13.2} = +0,77$). Dużą ścisłość związku kontraktacji z wielkością hodowli obrazuje zarówno współczynnik korelacji całkowitej ($r_{32} = +0,68$), jak i nawet współczynnik korelacji częstkowej ($r_{32.1} = +0,38$). Oba współczynniki korelacji wielorakiej wykazują zgodnie, że inne czynniki, poza wyżej zbadanymi, nie mają większego wpływu czy to na wielkość skupu globalnego, czy na wielkość skupu kontraktowanego.

Powyższa analiza wykazała, że:

1. dostawy obowiązkowe i państwowy skup wolnorynkowy nie wykazują związku z hodowlą i nie doprowadzają tym samym do ujawnienia całej produkcji towarowej;

2. wynik kontraktacji, aczkolwiek pozostają w dosyć ścisłym związku z rozmiarami hodowli, również wskazują na istnienie pewnych faktycznych rezerw towarowych;

3. istnieje jeszcze czynnik, który w jakiś sposób, choć już nieznacznie, wpływa na wyniki skupu; w świetle poprzednich dwóch punktów można domniemywać, że czynnik ten raczej hamuje rozmiary skupu państwowego.

Co się wobec tego dzieje z tymi rezerwami? Gdyby rynek mięsny był w pełni zaspokojony, gdyby występowały poważniejsze trudności w zbyciu trzody chlewnej przez rolników, to można by przypuszczać, że rezerwy te są po prostu konsumowane przez samych producentów i w ten sposób powiększają spożycie wewnętrzne wsi. Takiej jednak sytuacji rynkowej zarówno w Polsce, jak i w województwie poznańskim w badanym okresie nie było i nie ma. Wręcz przeciwnie — stale rozwijająca się produkcja przemysłowa, odpływ ludzi ze wsi do miast i szereg innych znanych czynników składa się na to, że rynek mięsny jest jeszcze niezwykle chłonny i nic nie wskazuje na to, by miała na tym odcinku powstać jakaś nadprodukcja. Gdyby tak było, na pewno doprowadziłoby to po pewnym czasie do kurczenia się hodowli, tymczasem na przestrzeni analizowanych lat spisy rolne wykazują stały i relatywnie szybki wzrost pogłowia we wszystkich powiatach. Aparat skupu jest w województwie poznańskim sprawny i stosunkowo dobrze zorganizowany, co przy dogodnych warunkach komunikacyjnych pozwala mu dotrzeć w zasadzie do każdego producenta.

W takich okolicznościach można postawić tylko tę tezę, że te nieprzyjęte przez uspołeczniony aparat skupu rezerwy towarowe dostały się na rynek inną drogą, tzn. poprzez handel bazarowy i ewentualnie handel pokątny. Potwierdzenie tej tezy można znaleźć w następujących wynikach. Poniżej zestawiono powiaty, w których skup globalny i skup kontraktowany jest relatywnie mniejszy od rozmiarów hodowli, wyrażonej obsadą trzody chlewnej na 100 ha użytków rolnych. Powiaty wymieniono według malejącej rozpiętości między skupem a obsadą pogłowia.

Jest rzeczą charakterystyczną, że w obu przypadkach na pierwszym miejscu znajduje się powiat poznański oraz że prawie wszystkie te powiaty (z wyjątkiem czarnkowskiego, międzychodzkiego

Tabela 3

Powiaty, dla których wartość XY przy obliczaniu współczynników korelacji jest ujemna — na skutek ujemnej wartości $(x-\bar{x})$ dla cechy wyrażającej skup na 100 ha u. r.

Skup globalny	Skup kontraktowany
Poznań	Poznań
Międzychód	Międzychód
Wągrowiec	Środa
Środa	Wągrowiec
Nowy Tomyśl	Śrem
Oborniki	
Szamotuły	
Wolsztyn	
Śrem	
Pleszew	
Czarnków	
Kościan	

i pleszewskiego) graniczą z nim i okalają go ze wszystkich stron. Można wobec tego przypuszczać, że pewna część masy towarowej, pochodzącej z tych powiatów, dostała się na rynek miasta Poznania, omijając uspołeczniony aparat skupu.

Tabela 3 obrazuje również w pewnym stopniu kierunek i siłę ciążenia gospodarczego poszczególnych powiatów w zakresie dostaw artykułów żywnościowych, jest bowiem prawdopodobne, że to samo zjawisko występuje nie tylko w zakresie dostaw mięsa, ale dotyczy również i innych płodów rolnych. Ośrodkiem ciążenia jest w tym przypadku miasto wojewódzkie, które reprezentuje pojemny i atrakcyjny dla hodowcy i rolnika rynek zbytu. Porównując ilość powiatów znajdujących się w obu kolumnach tabeli, można dojść do wniosku, że kontraktacja — dzięki zawartym w niej bodźcom ekonomicznym — lepiej niż inne formy skupu wykorzystuje tkwiące w hodowli rezerwy towarowe. Jednak nawet i ta forma nie była w stanie całkowicie wyeliminować nieuspołecznionego handlu mięsem wieprzowym. Zmniejszyć te obroty na rzecz zwiększenia ilości skupu państwowego można by prawdopodobnie tylko drogą dalszego wzmacniania korzyści, które stawia hodowcy aparat skupu. Być może, że już samo podniesienie cen skupu w strefie podmiejskiej mogłoby w dosyć dużym stopniu rozwiązać ten problem.

W ten sposób dokonano przeglądu i analizy czynników, które bezpośrednio decydują o wielkości podaży trzody chlewnej. Inne czynniki, mające z rozmiarami podaży związek pośredni, mogą być omówione dopiero na tle wyodrębnionych rejonów.

Na podstawie przeprowadzonej analizy można dokonać wyboru cech typologicznych. Jak już poprzednio zaznaczono, muszą być nimi: a) obsada pogłowa, b) wielkość skupu w przeliczeniu na 100 ha użytków rolnych. Ponieważ chodzi tu o wyodrębnienie rejonów podaży trzody kontraktowanej, przeto cecha druga musi w każdym razie wyrażać ilość sztuk skupionych w ramach kontraktów. Ze względu na to, że dla celów polityki gospodarczej oraz dla celów prawidłowego zorganizowania pracy w aparacie skupu i w przemyśle mięsnym nie jest obojętny rodzaj czy typ użytkowy skupowanej trzody chlewnej, przeto operowanie ogólnym skupem kontraktowanym jako cechą typologiczną byłoby niepoprawne. W związku z tym dla trzody wybrano ostatecznie następujące cechy typologiczne (w sztukach na 100 ha użytków rolnych):

1. obsada trzodą chlewną,
2. kontraktowany skup bekonów,
3. kontraktowany skup trzody mięsno-słoninowej,
4. kontraktowany skup prosiąt i warchlaków.

Nie bez wpływu na dobór powyższych cech pozostawał zakres zebranych materiałów. Przy dysponowaniu bardziej szczegółowymi danymi można by powiększyć nieco ilość cech. Pożądane byłoby w takim przypadku podzielić skup — zwłaszcza trzody mięsno-słoninowej — na większą ilość typów użytkowych, zgodnie z obowiązującą klasyfikacją trzody chlewnej.

Obecnie należy zastanowić się, czy powyższe cechy są wystarczające, a więc czy nie trzeba ich uzupełnić jeszcze innymi dodatkowymi cechami. Wszystkie zjawiska związane z produkcją rolną muszą być rozpatrywane kompleksowo. Każda jednostronność w badaniach może doprowadzić do skrzywienia poglądu oraz nieudanych wniosków. Poszczególne dziedziny i kierunki produkcji rolnej są tak silnie ze sobą powiązane i współzależne, że każda synteza — nie oparta o wszechstronną analizę wszystkich podstawowych elementów, składających się na dane zjawisko — może nie spełnić w całej rozciągłości swej poznawczej roli. Wyodrębnienie rejonów jest właśnie wyrazem pewnego uogólnienia, dokonywanego z punktu widzenia określonych zjawisk gospodarczych na danym terenie. Dlatego też rodzi się pytanie, czy przy rejonizacji zbytu kontraktowanego trzody chlewnej wolno pominąć jako cechę

typologiczną te wielkości, które obrazują rozmiary skupu dokonywanego w ramach i n n y c h form skupu. Innymi słowy, może powstać zastrzeżenie, czy rejony kontraktacji nie będą tworem sztucznym z chwilą, gdy przy ich typowaniu nie uwzględní się całokształtu skupionej ilości trzody. Rzeczywiście, obiekty te byłyby uzasadnione, gdyby przestrzenne rozmieszczenie intensywności skupu globalnego, czy skupu według innych form, było odmienne od rozmieszczenia intensywności skupu kontraktowanego. Wprawdzie już sam fakt, że w ogólnej ilości skupionych sztuk zdecydowaną przewagę mają sztuki zakontraktowane (por. s. 185) usuwa w dużej mierze tego rodzaju obawy, jednak dla pełnego uzasadnienia takiego właśnie doboru cech typologicznych obliczono współczynniki korelacji, zamieszczone w tabeli 4.

Tabela 4

Korelacja między intensywnością skupu globalnego
a intensywnością skupu kontraktowanego

Korelowane cechy	r_{xy}
Ogólna ilość skupionych sztuk	+0,86
w tym:	
sztuki bekonowe	+1,00
sztuki mięsno-słoninowe	+0,96
prosięta i warchlaki	+0,98
Skup kontraktowany i skup według pozostałych form skupu	+0,63

Wysoka wartość powyższych współczynników wskazuje na bardzo dużą zbieżność między nasileniem skupu kontraktowanego a nasileniem skupu globalnego w poszczególnych powiatach. Oznacza to, że w województwie poznańskim nie istnieją rejony podaży kontraktowanej izolowane całkowicie od całokształtu gospodarki trzodą chlewną. W takich okolicznościach nie zachodzi potrzeba uzupełniania wymienionych cech typologicznych.

Co do oceny cech z punktu widzenia wymagań, jakie stawia metoda taksonomiczna, dotychczasowa analiza wykazała, że ich korelacja z cechami niediagnostycznymi (nietypologicznymi) jest bardzo silna. Wymogowi małej zmienności w czasie zadośćuczyniono w pewnym stopniu poprzez obliczenie średnich wieloletnich. Pozostaje więc jeszcze ocenić je z punktu widzenia: a) ich zmienności,

Tabela 5

Współczynniki zmienności i korelacji dla wybranych cech typologicznych

Cechy typologiczne	Współ- czynniki zmien- ności (V_z)	Współczynniki korelacji (r_{xy})			
		Obsada pogło- wem trzody chlew- nej	Trzoda beko- nowa — skup kontr.	Trzoda mięsno- słoni- nowa — skup kontr.	Prosięta i war- chlaki — skup kontr.
Obsada pogłowiem trzody chlewnej	13,7	+1,00	+0,64	-0,41	+0,07
Kontraktowany skup bekonów	68,5	+0,64	+1,00	-0,72	-0,05
Kontraktowany skup trzody mięsno-słoninowej	63,0	-0,41	-0,72	+1,00	+0,30
Kontraktowany skup prosiąt i warchlaków	92,7	+0,07	-0,05	+0,30	+1,00

b) wzajemnych współzależności między sobą. Tabela 5 zawiera odpowiednie współczynniki zmienności w korelacji (por. tabelę 1).

Z przeglądu powyższych współczynników wynika, że w celu uproszczenia prac techniczno-rachunkowych, związanych z obliczaniem średnich wskaźników różnic, można nie brać pod uwagę skupu trzody mięsno-słoninowej, skorelowanego dosyć silnie (ujemnie) ze skupem bekonów. W takim przypadku można by zrezygnować i z obsady pogłowia, równie silnie skorelowanej ze skupem bekonów. Jest to tym bardziej uzasadnione, że obsada pogłowia trzody chlewnej charakteryzuje się współczynnikiem zmienności parokrotnie mniejszym od współczynników zmienności pozostałych cech. W ten sposób do przeliczeń można włączyć tylko dwie cechy: a) kontraktowany skup bekonów, b) kontraktowany skup prosiąt i warchlaków. Niemniej w niniejszym opracowaniu włączono do obliczeń wszystkie cechy.

*

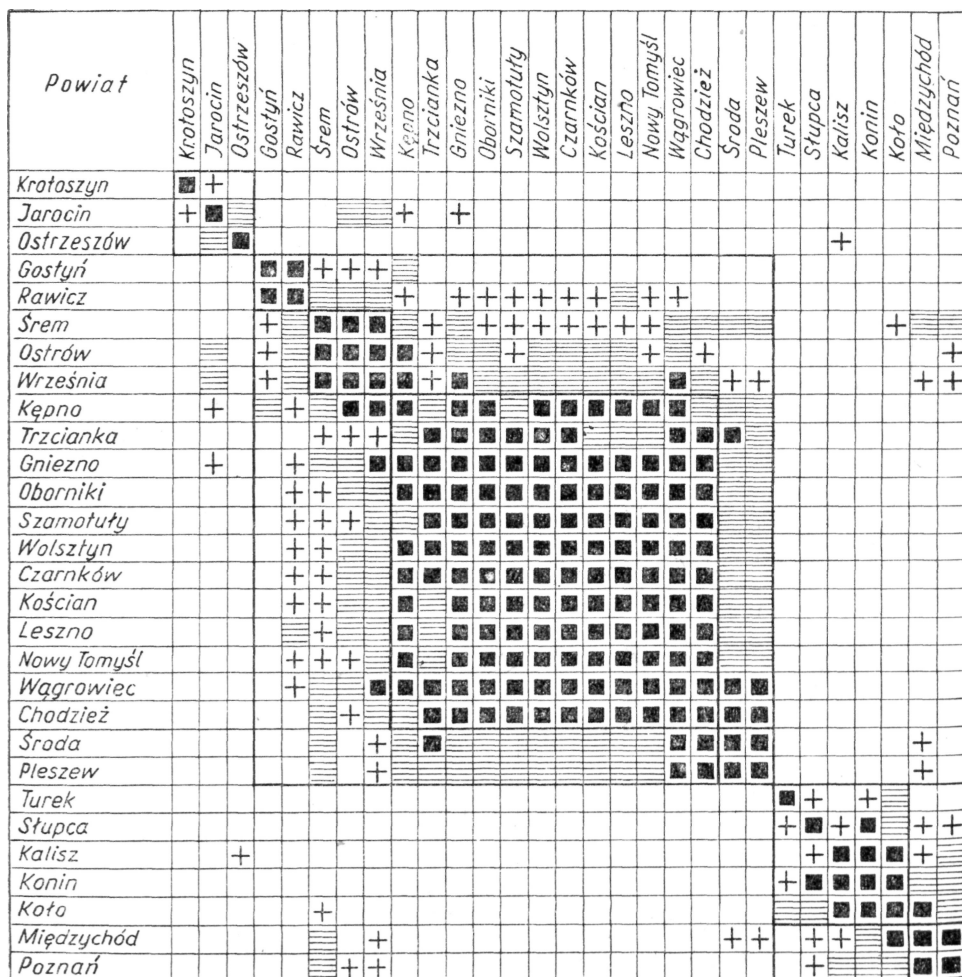
Stosując powyższe cechy typologiczne uzyskano podział województwa poznańskiego na trzy ściśle wyodrębniające się jednostki terytorialne (por. diagram 1 oraz mapkę 1):

Podrejon okręgu I — z powiatami: jarocińskim, krotoszyńskim, ostrzeszowskim.

Rejony podaży kontraktowanej trzody chlewnej



Rejony podaży kontraktowanej trzody chlewnej



■ ≤ 29,8 % ▨ 29,9 – 44,7 % + 44,8 – 59,6 % □ ≥ 59,7 %

Średni wskaźnik różnic dla następujących cech: 1) intensywność kontraktowanych dostaw bekonów, 2) intensywność kontraktowanych dostaw trzody mięsno-słoninowej, 3) intensywność dostaw kontraktowanych prosiąt i warchlaków, 4) obsada pogłowie trzody chlewnej — na 100 ha u. r.

Okręg I — z powiatami: chodzieskim, czarnkowskim, gnieźnieńskim, gostyńskim, kępińskim, kościańskim, leszczyńskim, nowotomyskim, obornickim, ostrowskim, pleszewskim, rawickim, śremskim, średzkim, szamotulskim, trzcianeckim, wągrowieckim, wolsztyńskim, wrzesińskim;

Okręg II — z powiatami: kaliskim, kolskim, konińskim, międzychodzkim, poznańskim, słupeckim, tureckim.

Wielkość i strukturę skupu w tych okręgach oraz obsadę pogłowia trzody chlewnej przedstawia tabela 6. Ocenic konsekwencje takiego grupowania oraz wyciągnąć wnioski ze średnich, zawartych w tej tabeli, można najbardziej prawidłowo dopiero na tle wskaźników istotności różnic (t). Zawarte są one z kolei w tabeli 7.

Jak wykazuje diagram 1, nie może być żadnych wątpliwości co do zaliczenia któregośkolwiek powiatu do jednego z okręgów. Podział na okręgi jest w tym przypadku jednoznaczny. Charakterystykę okręgów można odczytać z tabeli 6 i 7.

Tabela 6

Średnie wartości cech dla wytypowanych okręgów

Okręgi	Średnie ważone — w sztukach na 100 ha u. r.				
	Razem	W tym			Obsada pogłowiem trzody chlewnej
		trzoda bekonowa	trzoda mięsno— słoninowa	prosięta i warchlaki	
Dostawy kontraktowane					
Województwo	44,1	29,6	10,8	3,7	74,3
Podrejon okręgu I	67,7	48,1	8,5	11,1	79,2
Okręg I	50,5	42,7	6,0	1,8	78,8
Okręg II	25,9	1,3	19,8	4,8	66,8
Dostawy globalne					
Województwo	56,0	29,6	20,7	5,7	.
Podrejon okręgu I	75,9	48,1	13,9	13,9	.
Okręg I	55,8	42,7	10,1	3,0	.
Okręg II	50,2	1,3	41,0	7,9	.

Największym, niejako centralnym okręgiem, skupiającym w sobie aż 19 powiatów, jest okręg I. Wyróżniającą go cechą jest bardzo duże nasilenie skupu bekonów. Przejawia się ono zarówno w wartościach bezwzględnych (42,7 sztuk na 100 ha u.r.), jak i względnych (85% ogólnego skupu kontraktowanego przypada na bekony

Tabela 7

Wskaźniki istotności różnicy t między średnimi — obliczone dla cech typologicznych

Okręgi	Podrejon okręgu I				Okręg I				Okręg II			
	bekony	trzoda mięsno-słoninowa	prosięta i warchlaki	obsada pogłowiem	bekony	trzoda mięsno-słoninowa	prosięta i warchlaki	obsada pogłowiem	bekony	trzoda mięsno-słoninowa	prosięta i warchlaki	obsada pogłowiem
Województwo	1,44	0,51	3,51	0,79	2,45	2,68	2,18	1,48	3,39	2,99	0,78	1,78
Podrejon okręgu I	.	.	.	.	0,80	1,23	7,88	0,6	10,63	3,07	3,97	2,05
Okręg I	0,80	1,23	7,88	0,06	.	.	.	.	9,53	8,22	3,65	3,83
Okręg II	10,63	3,07	3,97	2,05	9,53	8,22	3,65	2,83	.	.	.	.

— por. tabelę 8). Jest to więc okręg typowo bekonowy. W skład jego wchodzi i powiaty o najbardziej intensywnym skupie bekonów — np. gostyński i rawicki — i te powiaty, w których skup ten jest mniej nasilony — np. trzecieckim, średzkim. Niemniej okręg I jest pod tym względem stosunkowo zwarty, gdyż współczynnik zmienności dla skupu bekonów w porównaniu do współczynników zmienności pozostałych rodzajów skupowanej trzody jest najmniejszy ($V_x=22,8$). Okręg ten jest typowy dla warunków Poznańskiego. Aczkolwiek średnie wartości cech są dla województwa inne niż dla okręgu I, jednak — w przeciwieństwie do pozostałych okręgów (podrejonu) — różnica między nimi jest we wszystkich cechach typologicznych nieistotna (por. tabelę 7).

Jeżeli podrejon okręgu I jest w równym stopniu obszarem typowo bekonowym (48,1 sztuk bekonów na 100 ha u. r.), to jednocześnie koncentruje w sobie najbardziej intensywną podaż kontraktowanych prosiąt i warchlaków i to go różni w sposób istotny od województwa jako całości (11,1 sztuk prosiąt i warchlaków na 100 ha u. r. — a wskaźnik $t=3,51$). W tym sensie można go nazwać obszarem podaży prosiąt i warchlaków. Podrejon ten wykazuje średnio największy skup bekonów w przeliczeniu na 100 ha użytków rolnych, nie oznacza to jednak wcale, że poszczególne jego powiaty należą do najbardziej towarowych pod tym względem w skali województwa. Należy wyjaśnić, że grupę powiatów wchodzących w skład tzw. podrejonu nie można — jakby to sugerował diagram 1 — nazwać okręgiem, ponieważ niezgodne byłoby to

z przyjętą na wstępie terminologią. Trudno byłoby mówić w tym przypadku o okręgu, ponieważ w jego ramach nie można wyodrębnić chociaż dwóch mniejszych jednostek w postaci rejonów. Bardzo duże podobieństwo tych powiatów pod względem trzech cech typologicznych do okręgu I zadecydowało, że przyjęto dla nich nazwę podrejonu tegoż okręgu. Jedynie bardzo duża różnica w skupie prosiąt i warchlaków sprawia, że powiaty te nie mogą być zaliczone w wewnętrzne ramy okręgu I.

Cechami, które wyróżniają okręg II z ogólnych warunków całego województwa są: a) najbardziej intensywny skup trzody mięsno-słoninowej (wskaźnik $t=2,99$) oraz prawie zupełny brak skupu bekonów (wskaźnik $t=3,39$). Należą do nich wszystkie powiaty tzw. niebekonowe (kaliski, kolski, koniński, turecki i poznański) oraz te, w których kontraktacja bekonów odbywa się tylko na terenie nielicznych gromad (międzychodzki i słupecki). Właśnie brak kontraktacji bekonów w tym okręgu powoduje, że przeszło 90% skupu kontraktowanego stanowi trzoda mięsno-słoninowa. Ten kierunek tuczu jest najbardziej charakterystyczny dla okręgu II. Nie jest rzeczą przypadkową, że prawie wszystkie powiaty tego okręgu (z wyjątkiem międzychodzkiego i poznańskiego) należą do tych ziem, które w czasach rozbiorowych nie należały do byłego zaboru pruskiego. Stosunkowo mała intensywność gospodarki polowej, niższy poziom kultury rolnej oraz brak tak niezbędnych przy tego rodzaju tuczu tradycji hodowlanych sprawia, że powiaty te nie mogły być uznane za bazę produkcyjną trzody bekonowej. Brak kontraktacji w powiecie poznańskim jest uzasadniony raczej względami ekonomicznymi. Wprowadzenie kontraktacji bekonów zmieniłoby strukturę podaży trzody chlewnej w kierunku niekorzystnym z punktu widzenia kosztów podaży masy mięsnej dla miasta Poznania.

Istotną sprawą jest absolutna wielkość i struktura podaży reprezentowanej przez poszczególne okręgi. Ilustruje to tabela 8.

Podane wyżej ilości skupowanych ton żywca są m. in. funkcją samego obszaru poszczególnych okręgów, co w sposób oczywisty i zupełnie wyraźny wpływa na poważne zróżnicowanie absolutnej podaży w okręgach.

Jeżeli chodzi o strukturę dostaw, to jest rzeczą charakterystyczną, że zwiększona podaż bekonów wpływa na zmniejszenie podaży trzody mięsno-słoninowej, natomiast nie ma ona istotnego wpływu na wielkość dostaw prosiąt i warchlaków. Jeżeli do tego uwzględni

Tabela 8

Dostawy trzody chlewnej — średnio w latach 1952—1956

Okręgi	Razem		Bekony		Trzoda mięśno- słoninowa		Prosięta i warchlaki	
	tony	‰	tony	‰	tony	‰	tony	‰
Dostawy kontraktowane								
Województwo	64 266,0	100,0	45 261,2	70,4	17 863,9	27,8	1 140,9	1,8
Podrejon okręgu I	9 400,6	100,0	7 739,3	82,3	1 352,3	14,4	309,0	3,3
Okręg I	43 090,6	100,0	36 904,9	85,6	5 880,9	13,7	304,8	0,7
Okręg II	11 774,8	100,0	617,0	5,2	10 630,7	90,3	527,1	4,5
Dostawy globalne								
Województwo	84 244,8	100,0	45 261,2	53,7	36 928,4	43,8	2 055,2	2,5
Podrejon okręgu I	10 714,3	100,0	7 739,3	72,2	2 526,0	23,6	449,0	4,2
Okręg I	48 517,0	100,0	36 904,9	76,1	11 027,6	22,7	584,5	1,2
Okręg II	25 013,5	100,0	617,0	2,5	23 374,8	93,4	1 021,7	4,1

się wyniki zawarte w tabeli 6, to można zauważyć, iż ogólna podaż kontraktowanej trzody chlewnej jest wprost proporcjonalna do podaży bekoni. Potwierdzają to dodatkowo współczynniki korelacji, obliczone w odniesieniu do poszczególnych powiatów (tabela 9).

Jak widać, intensywność dostaw kontraktowanych oraz towarowość zależą przede wszystkim od nasilenia skupu bekoni — im większy jest w skupie udział bekoni, tym większy jest poziom skupu i towarowości. Ta prawidłowość odnosi się zarówno do skupu kontraktowanego, jak i skupu globalnego i niezależna jest od przyjętych jednostek miar (tony, sztuki). Ten wpływ jest tak silny, że brak kontraktacji bekoni powoduje, że ogólny skup kontraktowany staje się przeszło dwukrotnie niższy. Jeśli weźmie się pod uwagę, że kontraktowane dostawy obejmują znaczną część globalnych dostaw, to staje się jasne, że ilość kontraktowanych bekoni w znacznym stopniu określa w ogóle poziom całej podaży trzody chlewnej (w przeliczeniu na 100 ha u. r.). Zjawisko to, tak wyraźnie widoczne w województwie poznańskim, jest po prostu skutkiem określonej polityki państwa, które w sposób szczególny preferowało pod każdym względem produkcję bekoni. Preferencja ta w zakresie cen, premii, pomocy paszowej i finansowej itp. jest zrozumiała na tle wymagań stawianych bekonom na rynkach zagranicznych. Intensywny tucz, wysoka jakość mięsa, daleko idące wy-

Tabela 9

Korelacja między intensywnością skupu poszczególnych rodzajów trzody

Korelowane cechy	Współczynniki r_{xy}			
	razem	trzoda bekonowa	trzoda mięsno-słoninowa	prosięta i warchlaki
Dostawy kontraktowane				
Trzoda bekonowa	+0,91	.	+0,72	-0,05
Trzoda mięsno-słoninowa	-0,41	-0,72	.	+0,30
Prosięta i warchlaki	+0,26	-0,05	+0,30	.
Dostawy globalne				
Trzoda bekonowa	+0,60	.	-0,86	-0,14
Trzoda mięsno-słoninowa	-0,13	-0,86	.	+0,41
Prosięta i warchlaki	+0,54	-0,14	+0,41	.

magania zootechniczne itp. są tymi czynnikami, które usprawiedliwiają to szczególne uprzywilejowanie, jakim cieszyli się producenci bekonów.

Z drugiej jednak strony trzeba zdawać sobie sprawę z niebezpieczeństwa, jakie niekiedy może się kryć w tego rodzaju polityce gospodarczej. Każde strukturalne załamanie się eksportu naszych bekonów, prowadzące z konieczności do ograniczenia ilości kontraktowanych bekonów, może doprowadzić w średnich okresach czasu do kurczenia się ogólnej podaży trzody chlewnej, przeznaczonej na spożycie wewnętrzne województwa czy nawet kraju. Niebezpieczeństwo to powstaje oczywiście tylko wtedy, gdy różnica między warunkami kontraktu na poszczególne kierunki tuczu jest zbyt wielka. Wprawdzie strukturalne zmiany spożycia w Polsce, idące w kierunku zwiększenia konsumpcji mięsa chudego na niekorzyść mięsa przetłuszczonego, pozwalałyby w razie konieczności na poważne rozszerzenie intensywnego tuczu czysto mięsnego, najbardziej zbliżonego do bekonowego, jednak nie przeczy to warunkowi, jaki powyżej przedstawiono.

Być może, że to właśnie było jedną z przyczyn wyraźnego kurczenia się podaży trzody mięsno-słoninowej w województwie poznańskim w latach 1952—1954. Spadek ten był równoległy ze spadkiem ilości zawartych kontraktów na bekony. Dopiero dalsze polepszenie warunków skupu trzody mięsno-słoninowej w latach 1955—

1956 zdołało zahamować ten spadek, mimo że produkcję bekonów W dalszym ciągu ograniczano⁶.

Problemu tego nie można przedstawić z pominięciem wpływu wielkości hodowli na wyniki skupu. Dane tabeli 6 jeszcze raz wyraźnie wskazują na bardzo ścisłą korelację między poziomem dostaw kontraktowanych a obsadą trzody na 100 ha u. r. To samo dotyczy i dostaw globalnych. W tym świetle można by tłumaczyć zmniejszanie się podaży w poszczególnych okręgach nie tyle mniejszym udziałem bekonów w strukturze dostaw, ile właśnie mniejszą obsadą pogłowiem na 100 ha u. r. Jeżeli jednak weźmie się pod uwagę, że różnice w obsadzie trzodą są we wszystkich okręgach nieistotne (por. tabelę 7), to można przyjąć, że to właśnie zwiększenie możliwości atrakcyjnego zbytu w postaci kontraktowanych bekonów wpływa stymulująco na rozmiary hodowli. W tym przeto sensie warunki rynkowe, regulowane odpowiednią polityką skupu, oddziałują czynnie na wielkość hodowli. Za tezę przemawia i to, że brak kontraktacji bekonów nie jest w żadnym z okręgów zrekompensowany odpowiednio większą kontraktacją pozostałej trzody chlewnej. Jak zobaczymy w toku dalszej analizy, następuje pewna tego rodzaju rekompensata w postaci zwiększonego: skupu trzody mięsno-słoninowej w ramach dostaw obowiązkowych, jednak nie można zapominać o ich administracyjnym i przymusowym charakterze.

Nasuwa się tu nieodparcie wniosek o specyficznej roli, jaką odgrywa w obecnych warunkach kontraktacja trzody mięsno-słoninowej. Kontraktacja bekonów jest tą formą dostaw żywca, która bodajże jako jedyna zagwarantować może przemysłowi bekonomu odpowiednią co do ilości i jakości masę surowcową. Jeśli weźmie się pod uwagę bardzo drobiazgowe wymagania jakościowe ze strony zagranicznych odbiorców, konieczność ścisłego wykonywania umów handlowych pod względem ilości eksportowanej masy

⁶ Różnica między średnioważoną ceną skupu 1 kg betonu, a średnioważoną ceną 1 kg trzody mięsno-słoninowej jeszcze w 1955 r. wynosiła 1,19 zł. W latach następnych różnica ta spadła do 0,56 (B. Markowski, *Ceny a koszty produktów rolnych*, „Ruch Prawniczy i Ekonomiczny” 1960, nr 4). Różnica W cenie (wg cennika) między tucznikiem bekonowym a zakontraktowanym tucznikiem mięsnym o tej samej wadze (klasa II) wynosiła w 1954 r. od 3,85 zł do 1,00 zł za kilogram żywej wagi. Różnice te zostały w następnych miesiącach zmniejszone. Ponadto w latach 1954–1956 wprowadzono inne bodźce materialne w skupie trzody mięsno-słoninowej.

towarowej oraz nieopłacalność sprzedaży bekonów na rynku wewnętrznym, to okazuje się, że tylko system umów z producentami może zabezpieczyć prawidłowe zaopatrzenie bekoniarni w surowiec rzeźny. Stąd też kontraktacja bekonów — prowadzona również i przed drugą wojną światową — ma zapewnioną egzystencję tak długo, jak długo nasz eksport bekonów utrzyma się na rynkach zagranicznych.

Jeśli natomiast chodzi o trzodę mięsno-słoninową, to kontraktowanie jej zaczęło się w Polsce dopiero w latach powojennych i jest konsekwencją zarówno ciężkich warunków produkcyjnych, wywołanych wojną i okupacją, jak i przyjętego u nas systemu skupu. Konieczność przyjscia rolnikowi z pomocą przy odbudowie i rozwoju bazy hodowlanej oraz nieodzowność poprawienia zaopatrzenia rynku wewnętrznego w mięso wieprzowe i jego przetwory doprowadziły do zastosowania kontraktacji trzody mięsno-słoninowej (tzw. akcja „H” — począwszy od 1949 r.). Czynnikiem, który jeszcze bardziej wzmocnił zasady tej formy skupu było wprowadzenie w 1952 r. dostaw obowiązkowych zwierząt rzeźnych, wykonywanych w pierwszym rządzie poprzez dostawy trzody chlewnej. Prowadzenie kontraktacji stało się z tą chwilą wprost nieodzowne. Nie chcąc dopuścić do tego, by nadwyżki trzody sprzedawane były na niewygodnym dla konsumenta rynku spekulacyjnym, państwo musiało kontynuować kontraktację, przy pomocy której mogło mieć bezpośredni wpływ na regulowanie podaży trzody mięsno-słoninowej. Tak więc, dopóki istnieją trudności hodowlane oraz dopóki dostawy są obowiązkowe, dopóty kontraktacja trzody mięsno-słoninowej stanowi nieodzowną formę ściągania nadwyżek towarowych trzody. Może ona mieć przeto charakter przejściowy. Można sobie wyobrazić, że z chwilą zniesienia dostaw obowiązkowych i osiągnięcia dostatecznych możliwości zaspokojenia potrzeb mięsnych rynku, państwo — posiadając faktyczny monopol w tej dziedzinie — będzie mogło zachować regulującą pozycję na rynku przy pomocy odpowiedniej polityki cen i zapasów, polityki kredytowej itp., bez uciekania się do kosztownej formy skupu, jaką jest kontraktacja. Również producent, jeżeli będzie mógł w każdej chwili zaopatrzyć się w dostateczną ilość środków produkcji (materiał wyjściowy, pasze, węgiel), nie będzie wymagał od państwa specjalnego zabezpieczenia w postaci umowy kontraktacyjnej. Można nawet postawić tezę — im większe są korzyści zapewnione w umowie dla producenta, tym bardziej świadczy to o występowaniu cięższych warunków na rynku

rolnym. Jeżeli nie wynika to ze specyficznych wymagań przemysłu (np. bekonowego, cukrowniczego, tytoniowego itp.), to każde szczególne preferowanie jakiegoś kierunku produkcji świadczy o braku równowagi gospodarczej na tym odcinku. Z chwilą osiągnięcia tej równowagi stosowanie specjalnych i odrębnych bodźców ekonomicznych staje się marnotrawstwem.

To wszystko co powiedziano o roli kontraktacji trzody mięsno-słoninowej odnosi się w pewnym stopniu i do kontraktacji prosiąt i warchlaków. Nie można w każdym razie zapominać o specyficznej roli kontraktacji tego rodzaju trzody. Potrzeby wynikające z polityki hodowlanej mogą w dużym stopniu uzasadnić niekiedy taką właśnie formę skupu.

Stwierdzona wyżej silna korelacja między natężeniem skupu bekonów z jednej strony a natężeniem skupu kontraktowanego — a nawet skupu globalnego — i rozmiarów hodowli z drugiej strony, nie oznacza wcale jakiejś zależności jednostronnej i przyczynowej. Błędem byłby kateryczny wniosek, że wystarczy wprowadzić kontraktację bekonów w jakimś rejonie, dotychczas tego rodzaju skupu pozbawionym, aby od razu wzmocnić hodowlę i zwiększyć ogólną podaż trzody. Ustalane przez władze gospodarcze rejony bekonowe nie były dziełem czystego przypadku. Wyznaczano¹ je tam, gdzie m. in. stosunkowo duży odsetek upraw pastewnych i ich wysoka wydajność oraz rozwinięty przemysł rolny zabezpieczały dostawę dostatecznej ilości pasz wysoko białkowych. Ponieważ więc pierwszym podstawowym kryterium w określaniu przez władze rejonów bekonowych jest stan bazy paszowej, przeto nic dziwnego, że tak wyznaczone rejony pokrywały się w dużej części z rejonami intensywnej hodowli trzody w ogóle. W ten sposób można do pewnego stopnia wytłumaczyć korelację między natężeniem skupu bekonów a natężeniem skupu kontraktowanego i globalnego. Wyjaśnienie to jednak nie jest — jak zobaczymy — w pełni wystarczające.

Dane w skali ogólnopolskiej potwierdzają w zasadzie wszystkie dotychczasowe wnioski w tym zakresie.

I tu również stwierdza się zależność globalnego skupu od nasilenia kontraktacji bekonów. Jednocześnie województwa tzw. bekonowe w przeważającej części charakteryzują się wysoką obsadą pogłowia trzody chlewnej. Wprawdzie na pierwszy rzut oka liczby zawarte w tabeli 10, wykazują s t o s u n k o w o bardzo intensywny skup globalny w województwach „niebekonowych” (np. Łódź, Opole, Kielce), jednak porównując go ze skupem globalnym w wojewódz-

Tabela 10

Obsada pogłowiem oraz intensywność skupu w Polsce

Województwa	Obsada trzody chlewnej	Skup globalny w 1957 r. — w tonach na 100 ha u. r.			Skup kontraktowany w 1955 r. — w sztukach na 100 ha u. r.			
		Razem	W tym		Razem	W tym		
			bekony	mięsnosłon.		bekony	mięsnosłon.	prosięta
Polska	53,4	4,5	0,7	3,8	16,3	6,7	7,4	2,2
Warszawskie	54,9	5,7	0,3	5,4	13,4	3,4	9,5	0,5
Bydgoskie	64,9	5,0	2,7	2,3	33,7	27,3	3,1	3,3
Poznańskie	77,2	6,6	2,6	4,0	35,9	24,3	7,4	4,2
Łódzkie	57,6	6,3	—	6,8	18,2	0,1	14,9	3,2
Kieleckie	46,3	4,9	—	4,9	11,5	—	9,9	1,6
Lubelskie	56,7	4,8	0,2	4,6	14,5	3,9	10,2	0,4
Białostockie	39,2	2,1	—	2,1	2,1	—	2,0	0,1
Olsztyńskie	40,6	2,6	0,2	2,4	10,4	2,7	5,1	2,6
Gdańskie	55,7	3,7	1,5	2,2	22,3	13,7	5,1	3,5
Koszalińskie	42,1	2,7	0,3	2,4	6,1	2,7	2,9	0,5
Szczecińskie	45,8	3,7	—	3,7	7,4	—	5,0	2,4
Zielonogórskie	53,2	3,8	0,1	3,7	9,9	0,7	5,5	3,7
Wrocławskie	56,0	3,9	0,1	3,8	12,7	0,9	9,2	2,6
Opolskie	76,8	5,6	—	5,6	21,3	0,1	17,3	3,9
Katowickie	56,4	4,4	—	4,4	7,1	—	5,9	1,2
Krakowskie	42,4	3,8	0,6	3,2	20,5	8,1	8,3	4,1
Rzeszowskie	37,3	3,4	1,0	2,4	17,6	11,0	4,6	2,0

Źródła: Mały Rocznik Statystyczny 1956, s. 135 i 189; Mały Rocznik Statystyczny 1957, s. 113, oraz materiały statystyczne Ministerstwa Przemysłu Spożywczego i Skupu.

twach „bekonowych” należy pamiętać, że wskaźniki dla tych województw są bardzo obniżone, gdyż jako wartości średnie reprezentują również i te powiaty, w których kontraktacji bekoniów nie prowadzi się. Średnie wskaźniki dla województw „bekonowych” są więc nieporównywalne ze średnimi wskaźnikami dla województw „niebekonowych” ze względu na odmienną strukturę szeregów statystycznych, będących podstawą ich obliczenia. Nic więc dziwnego, że tabela 10, zawierając sztucznie obniżone wskaźniki dla województw „bekonowych”, nie daje wyraźnego obrazu. Byłby on o wiele bardziej czytelny i prawidłowy, gdyby dane te były zestawione nie dla województw, a dla wszystkich powiatów w Polsce. W ten sposób wszystkie stwierdzone wyżej korelacje byłyby bardziej wyraźne.

Nie wdając się w szczegółową analizę danych ogólnopolskich, warto jedynie przyrzeć się bliżej województwu najbardziej podobnemu do poznańskiego pod względem struktury rolnej, jakim jest województwo opolskie. Konkurując pod wieloma względami w produkcji rolnej z województwem poznańskim, nie posiada ono prawie wcale na swoim terenie tuczników bekonowych. Sądząc po obsadzie pogłowia, która jest w obu województwach niemal taka sama, można by spodziewać się, że skup globalny w województwie opolskim nie powinien być niższy od skupu w Poznaniu. Tymczasem różnica we wskaźniku skupu globalnego wynosi aż około 17%. Nie negując, że województwo opolskie pod względem natężenia kontraktacji oraz intensywności skupu globalnego należy do jednych z pierwszych w Polsce, trzeba jednak stwierdzić, że nie wykorzystano w nim jeszcze wszystkich możliwości produkcyjnych, chociażby przez niekontraktowanie bekonów. Jeżeli jednak duża obsada trzodą, wysokie plony upraw pastewnych oraz poważna produkcja przemysłu rolno-spożywczego predestynuje to województwo pod względem zasobności w pasze do prowadzenia na swym terenie tuczu bekonowego, to brak tego kierunku tuczu uzasadniony jest przede wszystkim brakiem u tamtejszych rolników jakichkolwiek umiejętności zootechnicznych w tego rodzaju hodowli. Problem zaopatrzenia województwa opolskiego w odpowiednią rasę świń można by rozwiązać w stosunkowo krótkim terminie, natomiast wdrożenie producentów w trudną pod względem zootechnicznym sztukę hodowania bekonów będzie wymagało dłuższego okresu czasu — pomija się tu w tej chwili wpływ koniunktury rynkowej, która może w pewnych okresach nie sprzyjać dalszemu rozwijaniu i rozszerzaniu tuczu bekonowego.

Województwo poznańskie jest niewątpliwie największym w skali ogólnopolskiej dostawcą trzody. Składa się na to nie tylko sam obszar zajmowanych użytków rolnych, których wielkość jest po województwie warszawskim największa, lecz przede wszystkim bardzo wysoka obsada pogłowiem oraz parokrotnie większy niż gdzie indziej zasięg kontraktacji. Wszelkie zmiany w województwie poznańskim odbijają się w znacznym stopniu na całkowitej podaży w skali krajowej. Jeżeli stosowanie jednolitej polityki hodowlanej w stosunku do wszystkich — tak bardzo zróżnicowanych pod względem charakteru produkcyjnego — obszarów kraju nie może dać pomyślnych rezultatów w postaci zwiększonej podaży trzody chlewnej, to jednocześnie prowadząc politykę, która uwzględnić będzie

różnice w warunkach produkcyjnych poszczególnych rejonów, należy ze szczególną wnikliwością i znajomością warunków kontynuować ją w odniesieniu do województwa poznańskiego. Każda nieprzemyślana decyzja w tej dziedzinie może mieć poważne reperkusje zarówno w zaopatrzeniu kraju w mięso, jak i w stopniu realizacji umów handlowych z zagranicznymi odbiorcami polskich bekonów.

Celem dotychczasowej analizy było postawienie pewnych problemów, jakie łączą się z podziałem województwa na okręgi podaży kontraktowanej trzody chlewnej. Przeprowadzając analizę porównawczą przeciwstawiono sobie nawzajem poszczególne okręgi, podkreślono różnice, jakie wyodrębniają je z ogólnych warunków województwa wziętego jako całość, wreszcie pokazano województwo poznańskie na tle innych obszarów rolnych w Polsce.

Obecnie należy przejść do mniejszych jednostek obszarowych jakimi są rejony podaży kontraktowanej trzody chlewnej. Diagram 1 zawiera podział okręgów na rejony podaży. Ponieważ podrejon okręgu I został omówiony już poprzednio, przeto zajmujemy się teraz tylko tymi powiatami, które zaliczone zostały do okręgów I i II. Podział okręgów na rejony przedstawia się następująco:

Okręg I

Rejon 1 — z powiatami: gostyńskim, rawickim;

Rejon 2 — z powiatami: ostrowskim, śremskim, wrzesińskim;

Rejon 3 — z powiatami: chodzieskim, czarnkowskim, gnieźnieńskim, kępińskim, kościańskim, leszczyńskim, nowotomyskim, obornickim, szamotulskim, trzcianeckim, wągrowieckim, wolsztyńskim;

Rejon 4 — z powiatami: średzkim, pleszewskim;

Okręg II

Rejon 5 — z powiatami: kaliskim, kolskim, konińskim, słupeckim, tureckim;

Rejon 6 — z powiatami: międzychodzkiem, poznańskim.

W tabeli 11 podano intensywność skupu globalnego i kontraktowanego w układzie podobnym do tabeli 6. Tabela 12 zawiera wskaźniki istotności różnicy t , które obliczono jedynie dla rejonów zaliczonych do tego samego okręgu. Wychodzono więc z założenia, że dla scharakteryzowania różnic między powiatami, zaliczonymi do różnych rejonów, wystarczą wskaźniki t zawarte w tabeli 7. Jest to tym bardziej uzasadnione, że między okręgami nie występują żadne powiaty czy rejony tzw. przejściowe.

Tabela 11

Średnie wartości cech dla wytypowanych rejonów

Rejony	Średnie ważone w sztukach — na 100 ha u.r.					Udział procentowy kontraktacji w skupie globalnym
	Skup razem	W tym			Obsada pogłowiem trzody chlewnej	
		beko-ny	trzoda mięsno-słoni-nowa	prosięta i warchlaki		
Dostawy kontraktowane						
Rejon 1	78,6	65,9	8,6	4,1	102,9	.
Podrejon okręgu I	67,7	48,1	8,5	11,1	79,2	.
Rejon 2	51,6	40,3	6,6	4,7	72,1	.
Rejon 3	48,2	42,7	4,6	0,9	76,6	.
Rejon 4	41,3	29,0	11,9	0,4	76,3	.
Rejon 5	27,3	1,1	21,5	4,7	64,1	.
Rejon 6	18,4	2,3	11,0	5,1	80,3	.
Dostawy globalne						
Rejon 1	83,6	65,9	12,0	5,7	.	94,0
Podrejon okręgu I	75,9	48,1	13,9	13,9	.	89,2
Rejon 2	59,6	40,3	12,2	7,1	.	86,6
Rejon 3	52,3	42,7	7,6	2,0	.	81,3
Rejon 4	50,8	29,0	21,1	0,7	.	81,3
Rejon 5	52,9	1,1	43,7	8,1	.	51,6
Rejon 6	36,3	2,3	7,4	6,6	.	50,7

Jest charakterystyczne, że w powyższy sposób uszeregowane rejony (wraz z podrejonem okręgu I) układają się według malejącej intensywności skupu kontraktowanego. Z intensywnością tą skorelowane jest do d a t n i o nasilenie podaży globalnej, nasilenie podaży bekonów oraz obsada pogłowiem; ujemnie skorelowana jest intensywność kontraktowanych dostaw trzody mięsno-słoninowej. Kontraktowany skup prosiąt i warchlaków nie wykazuje wyraźnej korelacji do żadnej z powyższych cech. Struktura podaży globalnej nie różni się w sposób istotny od struktury podaży kontraktowanej: proporcje między poszczególnymi składnikami pozostają bez zasadniczych zmian. Powyższe związki ponownie potwierdzają tezy, jakie wysunięto uprzednio z analizy podaży w przekroju okręgów.

Najbardziej intensywnym rejonem pod względem kontraktowanych dostaw trzody oraz obsady pogłowiem jest w skali całego województwa rejon 1 (powiaty: gostyński i rawicki). Bo nim dopiero z kolei zajmuje miejsce podrejon okręgu I (powiaty: krotoszyński,

Tabela 12

Wskaźniki istotności różnicy (t Studenta) dla rejonów podaży kontraktowanej trzody chlewnej

Rejony	Rejon 1				Rejon 2				Rejon 3				Rejon 4			
	bekony	mięśno-słon.	prosięta i warchlaki	obsada pogłowie	bekony	mięśno-słon.	prosięta i warchlaki	obsada pogłowie	bekony	mięśno-słon.	prosięta i warchlaki	obsada pogłowie	bekony	mięśno-słon.	prosięta i warchlaki	obsada pogłowie
Podrejen okregu I	2,11	0,02	3,35	2,57	1,05	0,57	3,72	1,31	1,20	2,50	12,14	0,55	2,50	12,14	0,55	0,49
Rejon 1	.	.	.	.	3,24	2,00	1,46	3,94	7,84	8,94	10,99	7,08	6,01	2,26	69,98	3,89
Rejon 2	3,24	2,00	1,46	3,94	.	.	.	.	0,53	2,77	8,58	0,90	1,80	3,61	10,20	1,12
Rejon 3	7,84	8,94	10,99	7,08	0,53	2,77	8,58	0,90	.	.	.	.	4,85	14,22	1,73	0,09
Rejon 4	6,01	2,26	69,98	3,89	1,80	3,61	10,20	1,12	4,85	14,22	1,73	0,09	.	.	.	.

Rejony	Rejon 5				Rejon 6			
	bekony	trzoda mięśno-słon.	prosięta i warchlaki	obsada pogłowie	bekony	trzoda mięśno-słon.	prosięta i warchlaki	obsada pogłowie
Rejon 5	.	.	.	.	0,29	3,43	0,21	3,77
Rejon 6	0,29	3,43	0,21	3,57	.	.	.	.

jarociński, ostrzeszowski). Oba te obszary bardzo znacznie różnią się od wszystkich pozostałych. Tworzą obszar, na którym możliwości w rozwoju hodowli i produkcji towarowej trzody chlewnej zostały w obecnych warunkach wykorzystane w stopniu prawie maksymalnym.

Do najgorszych pod tym względem — jak wynika z tabeli 11 — należą rejon 5 i 6, z tym jednak, że przy ocenie rejonu 6 należy bezwzględnie pamiętać, że w badaniach 'niniejszych nie można było wprowadzić całej rzeczywistej podaży, która — zwłaszcza w powiecie poznańskim — jest na pewno większa od zarejestrowanej. Dlatego też uwzględniając wnioski, jakie narzuciły się przy analizie korelacji między obsadą pogłowiem a intensywnością skupu, można z całą pewnością stwierdzić, że miejsce rejonu 6 — według przyjętej w tablicy 11 kolejności — byłyby lepsze, gdyby można było znaleźć jakieś miarodajne kryterium do oszacowania tej masy towarowej, która wymyka się spod kontroli uspołecznionego aparatu skupu, a która właśnie w tym rejonie jest stosunkowo duża. Wskazuje na to dysproporcja między poziomem dostaw globalnych a obsadą pogłowiem.

Jeżeli już poprzednio stwierdzono, że rejon 1 z punktu widzenia cech typologicznych różni się w sposób istotny od wszystkich pozostałych rejonów okręgu I pod względem intensywności podaży bekonów oraz obsady pogłowiem, to obecnie, uzupełniając powyższą charakterystykę, można stwierdzić zarówno dalsze różnice, jak i pewne podobieństwa. Te ostatnie łączą go z rejonem 2 — występują one w związku ze zbliżonym poziomem skupu trzody mięsno-słoninowej, a zwłaszcza prosiąt i warchlaków. Pod względem podaży trzody mięsno-słoninowej rejon 1 i 2 utrzymują się na średnim poziomie, natomiast w zakresie skupu prosiąt i warchlaków wykazują parokrotnie większą intensywność od pozostałych dwóch rejonów okręgu. Ta ostatnia cecha wyróżnia je spośród owych rejonów w sposób istotny. Jednocześnie rejon 1 różni się pod względem skupu trzody mięsno-słoninowej od rejonu 3, w którym ten rodzaj skupu osiąga najmniejszą intensywność nie tylko w ramach okręgu I, ale również i w skali całego województwa. Podsumowując charakterystykę rejonu 1, można go określić jako rejon o bardzo intensywnej podaży bekonów i prosiąt, przy czym nasilenie podaży trzody mięsno-słoninowej wykazuje również jeden z najwyższych poziomów. Wszystko to składa się na to, że rejon ten jest

pod względem intensywności podaży kontraktowanej i globalnej rejonem przodującym.

Rejon 2 (powiaty: ostrowski, śremski, wrzesiński) jako rejon o niższej obsadzie pogłowiem i mniejszym skupie bekonów nie różni się pod tymi względami od rejonów 3 i 4, natomiast posiadając wysoki skup prosiąt i warchlaków, jednocześnie odznacza się stosunkowo małym nasileniem podaży trzody mięsno-słoninowej. Ta ostatnia cecha wyróżnia go więc tylko od rejonu 4. Rejon 2 można nazwać rejonem o średnim nasileniu podaży bekonów, wysokiej podaży prosiąt i warchlaków i prawie najwyższym skupie trzody mięsno-słoninowej.

Rejon 3 przy średniej wielkości skupu bekonów posiada zarazem najmniejsze dostawy trzody mięsno-słoninowej oraz prosiąt i warchlaków. Jest to rejon typowo bekonowy.

Rejon 4 (powiaty: średzki, pleszewski) można już traktować jako pewnego rodzaju rejon „przejściowy” między okręgami I i II. Ta przejściowość jest o tyle nie uzasadniona, że rejon ten — w porównaniu z rejonami okręgu II — wykazuje niewspółmiernie wysoką podaż bekonów. W każdym razie w rejonie 4 występuje najmniej intensywna podaż bekonów (w skali okręgu I) oraz prosiąt i warchlaków przy najbardziej intensywnych dostawach trzody mięsno-słoninowej.

Syntezę powyższej charakterystyki przedstawia tabela 13.

Tabela 13

Ocena poziomu intensywności podaży w poszczególnych rejonach

Okręgi	Trzoda bekonowa			Trzoda mięsno-słoninowa			Prosięta i warchlaki	
	wysoki	średni	niski	wysoki	średni	niski	wysoki	niski
Okreęg I	Podrejon Rejon 1	Rejon 2 Rejon 3	Rejon 4	Rejon 4	Podrejon Rejon 1 Rejon 2	Rejon 3	Podrejon Rejon 1 Rejon 2	Rejon 3 Rejon 4
Okreęg II			Rejon 5 Rejon 6	Rejon 5	Rejon 6		Rejon 5 Rejon 6	

Uwaga: Jako kryterium poziomu przyjęto średnie warunki panujące w danym okręgu.

Tabela 14

Intensywność dostaw globalnych i kontraktowanych w sztukach na 100 ha użytków rolnych — średnio
w latach 1952—1956

Powiaty	Ilość pogłowia	Obsada pogło- wim	Dostawy globalne						Dostawy kontraktowane			Rotacja pogłowia w %	
			Razem	W tym wg typów trzody				W tym wg form skupu	Razem *	W tym wg typów trzody			
				trzedzi młesno- słom.	prosięta i warchlaki	kontrak- tacja *	pozostałe formy			trzedzi bekonowa	trzedzi młesno- słom.		prosięta i warchlaki
Chodzież	29 119	71,6	39,9	31,8	7,0	1,1	35,8	4,3	35,8	31,8	3,7	0,3	56
Czarnków	29 430	78,7	55,5	48,7	6,5	0,3	53,4	2,1	53,3	48,7	4,6	0,01	71
Gniezno	52 824	74,0	52,6	42,3	7,6	2,7	48,7	3,9	48,7	42,3	4,7	1,7	71
Gostyń	41 336	111,6	88,9	71,0	12,0	5,9	83,6	5,3	83,8	71,0	8,7	4,1	80
Jarocin	51 383	76,3	64,6	41,9	11,4	11,3	56,7	7,9	56,6	41,9	5,7	9,0	85
Kalisz	63 130	62,2	54,5	—	42,3	12,2	26,8	27,7	26,9	—	19,1	7,8	88
Kępno	40 574	77,0	69,1	50,1	12,3	6,7	60,4	8,7	60,0	50,1	7,5	2,4	90
Koło	55 770	66,7	48,9	—	41,1	7,8	24,0	24,9	23,6	—	18,9	4,7	73
Konin	79 967	66,4	54,1	—	45,2	8,9	26,0	28,1	25,6	—	20,3	5,3	81
Kościan	52 519	76,6	55,5	47,9	5,8	1,7	52,8	2,7	52,7	47,9	3,7	1,1	72
Krotoszyn	54 520	87,3	85,6	58,8	10,3	16,5	79,3	6,3	79,3	58,8	6,3	14,2	98

Leszno	32,885	78,1	58,7	48,9	7,9	1,9	54,9	3,8	54,8	48,9	5,0	0,9	75
Miedzichód	20,719	77,2	42,9	7,8	30,2	4,9	25,9	17,0	25,8	7,8	14,0	4,0	56
Nowy Tomysł	50,695	80,9	50,8	41,5	7,2	2,1	45,8	5,0	45,8	41,5	3,7	0,6	63
Oborniki	33,639	79,5	50,8	43,3	6,6	0,9	47,8	3,0	47,7	43,3	3,9	0,5	64
Ostrów	48,740	67,8	65,8	47,0	10,6	8,2	58,5	47,0	58,5	47,0	6,3	5,2	97
Ostrzeszów	27,883	71,3	79,4	41,6	23,6	14,2	68,3	11,1	68,3	41,6	16,9	9,8	111
Pleszew	36,155	76,0	54,2	31,9	21,7	0,6	45,7	8,5	45,7	31,9	13,4	0,4	71
Poznań	51,721	81,7	33,6	—	26,3	7,3	15,2	18,4	15,3	—	9,7	5,6	41
Rawicz	30,866	93,2	77,4	60,1	11,9	5,4	72,5	4,9	72,5	60,1	8,4	4,0	83
Ślupca	34,129	72,6	58,9	10,2	41,3	7,4	41,9	17,0	41,9	10,2	26,8	4,9	81
Śrem	37,402	77,7	53,9	31,1	16,4	6,4	43,9	10,0	43,9	31,1	8,1	4,7	69
Środa	38,186	76,6	47,6	26,2	20,6	0,8	37,2	10,4	37,1	26,2	10,5	0,4	62
Szamotuły	45,243	89,8	51,4	43,1	7,3	1,0	48,0	3,4	48,1	43,1	4,5	0,5	57
Trzcianka	17,615	59,4	37,1	28,9	7,9	0,3	33,7	3,4	33,6	28,9	4,7	0,01	68
Turek	57,810	57,2	50,7	—	47,1	3,6	26,3	24,4	26,0	—	25,2	0,8	89
Wągrowiec	43,578	75,5	47,1	36,6	8,2	2,3	42,6	4,5	42,6	36,6	4,9	1,1	62
Wolsztyn	30,710	75,5	52,9	45,8	6,2	0,9	49,7	3,2	49,7	45,8	3,4	0,5	70
Września	36,885	72,9	56,0	39,5	10,4	6,1	49,2	6,8	50,0	40,4	5,5	4,1	77
Województwo	1 235 430	74,3	56,0	29,6	20,7	5,7	44,2	11,8	44,1	29,6	10,8	3,7	75

* Małe różnice między wartościami w obu kolumnach wynikają z tego, że do każdej z nich zastosowano uśrednioną różnicę (różnica 1 roku).

Formalnie rzecz biorąc, rejony 5 i 6 różnią się tylko w dostawach trzody mięsno-słoninowej i tak też ujęto w powyższej tablicy; biorąc jednak pod uwagę istotną różnicę w obsadzie pogłowiem oraz wyniki dotychczasowej analizy, należy przypuszczać, że bezwzględny poziom intensywności podaży trzody mięsno-słoninowej w rejonie 6 jest co najmniej taki sam, jak w rejonie 5.

Wyodrębniając rejony podaży kontraktowanej trzody chlewnej przeanalizowano wszystkie bezpośrednie czynniki, które tę podaż określają. Analiza czynników pośrednich powinna odbywać się już nie w przekroju pojedynczych powiatów, lecz wyodrębnionych rejonów. Przeprowadzając międzyrejonową analizę porównawczą pod względem np. warunków klimatycznych i glebowych, struktury zasiewów, rozmieszczenia przemysłu rolno-spożywczego, warunków komunikacyjnych, gęstości zaludnienia i podobnych czynników, można doszukiwać się przyczyni, jakie złożyły się na bardziej lub mniej intensywną podaż trzody w poszczególnych rejonach. Głównym właśnie celem wydzielania rejonów jest ułatwienie powyższej analizy, stanowiącej najważniejszy etap w przewidywaniu i przestrzennym planowaniu zjawisk rolniczo-hodowlanych i związanych z nimi elementów ekonomicznych. Wypływać z niej mogą ważne przesłanki do kształtowania polityki skupu i jej zróżnicowania w odniesieniu do poszczególnych rejonów. Ramy tego artykułu nie pozwalają jednak zająć się szerzej tymi problemami.

*

Podstawowa literatura z dziedziny taksonomii:

- Czekanowski Jan, *Zarys antropologii Polski*, Lwów 1930.
Florek, Łukasiewicz, Perkal, Steinhaus, Zubrzycki, *Taksonomia wrocławska*.
„Przegląd Antropologiczny” 1951, t. XVII.
Fierich Jerzy, *Metody taksonomiczne rejonizacji rolnictwa na przykładzie województwa krakowskiego*, „Myśl Gospodarcza” 1957, nr 1.
Fierich Jerzy, Steczkowski Jerzy, *Próba zastosowania metod taksonomicznych do rejonizacji systemów rolniczych w powiecie bocheńskim* (woj. krakowskie), „Myśl Gospodarcza” 1957, nr 5.